


Numer 32.

# GAZETA WARSZAWSKA

*W SOBOTĘ DNIA* 19. *KWIETNIA ROKU* 1788.

*Z Warſzawy dnia 19. Kwietnia.* Nayświeżſze wiadomości z *Wiednia* pod datą d. 12. teraźnieyſzego Mieſiąca Kwietnia donoſzą, że Ceſarz Jmć, d. 30. zeſzłego Mieſiąca Marca, wyiechał z Kwatery Głowney w *Futak* założoney, na oglądanie Kordonu w Bannacie *Temeszwarſkim*, maiąc ſtanąć w *Temeszwarze* d. 7. teraźnieyſzego Mieſiąca, a ztamtąd powrocić około d. 14. tegoż teraźnieyſzego Mieſiąca do teyże Kwatery Głowney. Podług tychże wiadomości, Arcy Xiąże *Franciſzek*, do *Syrmii* poiechał.

*Z Wiednia dnia 9. Kwietnia.* Raport z *Slawonii* donoſi pod dniem 30. Marca, że 1000. *Turkow* z tamecznego mieyſca *Dubocſacz* przedſięwzięło dnia 25. Marca, mieyſce naſze *Dubocſacz* przy lewym ſkrzydle *Gradyſkańſkiego* Reymentu położone, ze dwoch ſtrón razem attakować, y po zabraniu iego, daley niſzczyć y puſtoſzyć także *Szumegie* y *Sbieg*, które mieyſce drugie, przytyka ſię do prawego ſkrzydła *Broodzkiego* Reymentu.

*Turecka* ta wyprawa, zaczeła ſię przez potężne bicie z harmat, y z małey ſtrzelby, a to z ſtarych ſzańców nad ſamym brzegiem *Sawy* uſypanych, ze wſzyſtkich domów, y z pod dachów, zrobiwſzy pierwey w nich otwory do ſtrzelania. Dopiero *Turcy* na wielu ſta

tkach odbili od swoiego brzegu, mieli na każdym statku trochę siana y palącego się drzewa, y tym sposobem chcieli się na naszę stronę przeprawować; lecz Obersztleytnant *Gradyskańskiego* Reymentu *Brodanowich*, wyciągnąwszy z dwuma Dywizyami, tak przedziwne ku obronie uczynił dyspozycye, że *Turcy* do połowy rzeki przypłynowszy, ztamtąd wrocić się nazad byli przymuszeni.

Zaraz potym *Tursy* znowu attak ponowili; ale za drugim razem dopłyneli tylko aż za połową rzeki, y od naszych tak zostali odpartemi, że cale swoiey Expedycyi zaniechali. Harmaty nasze tym sposobem były rychtowane, że tamecznych owych Szańców, sięgać mogły frontu y boków, przez co, wszystkie Kosze Szańcowe *Turkow* zruynowano, y harmaty ich do milczenia przywiedziono. Potyczka trwała od godziny 7. ranney do godziny 5. w wieczór.

Ponieważ front naszego mieysca *Dubocjacz* wielu y mocnemi koszami Szańcowemi był osadzony, za którerni, y domami, y płotami, żołnierzy naszych postawiono, przeto nasi przy tey okazyi, człowieka żadnego nie stracili, y nikogo także z naszych nie raniono; przeciwnie *Turcy* do 30. zabitych, y barzo wielu ranionynh mieli.

Przy swoim z statków wysiadaniu, gdy *Turcy* cofneli się znowu do tamecznego *Dubocjacz*, zostawili oni przy dużych 4. statkach do brzegu przywiezionych, Kommendę z harmatami. Dla zabrania owych statkow, Kapitan *Brodanovich* od *Broodzkiego* Reymentu, ułożył sobie na dwóch promach z 80. ludźmi przeprawować się przez *Sawę*, co też około godziny 6. wieczorney tak pomyślnie do skutku przywiodł, że trzy statki większe zabrano y na naszę stronę przeprowadzono, przy ktorey okazyi 8. *Turkow* zabito. *Turcy* z brzegu rozpłoszeni, przy cofnieniu się swoim, harmaty uprowadzili z sobą na koniach, a *Lawety* zostawili.

Raport z *Bannatu* donosi, że dnia 30. Marca udało się pewney Dywizyi od naszych Woluntaryuszów, z tamtey strony przy *Korulcza* w wąwozach postawioney, zabrać transport siana, konwoiowanego od pewney liczby *Turkow* z *Belgradu* do *Semendryi*, gdzie Nieprzyiacielski Garnizon wszelkich potrzeb cierpi wielki niedostatek.

Od Eskorty Transportu rzeczonego, wielu trupem położono, drudzy zaś ucieczką się ratowali. Woluntaryuszowie przyprowadzili 15. par wołow, 4. konie, y od Eskorty rozmaitą Broń do *Homolicza* na naszey stronie leżącego; a 17. wozów sianem ładownych, na trakcie do *Korulcza* spalono.

*Z Syrmii dnia 12. Marca.* Dnia 9. tego Miesiąca, wielki znowu w *Semlinie* powstał rozruch. Wieczorem o godzinie 10. ze trzech harmat przy pikiecie nad *Sawską* Stroną, y

# SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 19. KWIETNIA ROKU 1788.

*Z Wiednia dnia 26. Marca.* Naynowfze lifty donofzą z *Peterwaradynu* między innemi, że przywieziono do tamecznego Szpitalu rozmaitych ranionych Pufzkarzów, ale niemożna fię dowiedzieć, zkąd ich przyprowadzono, y przy iakiey okazyi ranieni zoftali.

Tuteyfi Blacharze odebrali rozkaz przyftawienia wprawdzie zrobionych iuż blafzanych flafz y blafzanych pufzek do Kartaczów &c. ale więcey robić im nie kazano. Przeciwnie, Miecznicy bez uftanku pracuią nad obftalowanemi zbroiami żelaznemi dla ciężkiey Kawaleryi. Za Cefarza *Leopolda* zażywano tey zbroi, podczas woien z *Turkami* prowadzonych, na ówczas z pomyślnym fkutkiem. Z tuteyfzemi Szewcami zawarto kontrakt na zrobienie 60,000. par obuwia *Niemieckiego* y 30,000. par *Węgierfkiego,* tudzież 4000. par butów dla Kawaleryi.

Lifty z *Tryeftu* donofzą, że tameczny *Wenecki* Konful, podczas bytności nafzego tam Monarchy, profił o Audyencyą, y ią otrzymał. Ten Konful długą miał Mowę do Cefarza, w którey przełożył zlecenie od Rzpltey odebrane. Cefarz, nieprzerywaiąc, fłuchał aż do końca. Po fkończoney Mowie, Monarcha rozmawiał z Konfulem o rzeczach cale oboiętnych, żadney nieczyniąc wzmianki o iego Mowie, y niedaiąc odpowiedzi na nią. Konful, nie bez pomiefzania, powtorzył znowu fwą Mowę, Cefarz znowu fkończyć mu dozwolił, powiedział iefzcze kilka fłów oboiętnych, y z Pokoiu wyfzedł. Dotąd iefzcze niewiadomo, czy to Monarfze niepodobało fię, że Rzplta obrała Konfula do traktowania interefów Stanu? czy też Cefarz Jmć z treści famey Mowy niebył kontent. Tenże Konful naftępuiącą miał uczynić Deklaracyą, że Rzplta *Wenecka* podczas wfzczętey ninieyfzey Woyny, poftanowiła zachować Neutralność nayścisleyfzą, y że przeto niedozwoli, ażeby *Morze Adryatyckie* (nad ktorym ona Nay-

wyżſzym ſzczyci ſię Panowaniem) ſtało ſię Teatrem krwi rozlania; do zabronienia czego, y Kawaler *Emo* z ſwą Flotą odebrał Ordynanſe. Ale toż ſamo zabronienie, czyż ſię obeydzie bez krwi rozlania?

Z *Auſtryi dnia 26. Marca.* Ceſarz Jmć będąc w *Tryeście,* na zanieſione żale o upadku Handlu, temi ſłowy odpowiedział: *Moie Dziatki! mieycie cierpliwość; bo ta Woyna, iak ſię ſpodziewam, nie długo potrwa, y mam nadzieię, że owoce Pokoiu, zapewne nadgrodzą wam ninieyſze Handlu zawieſzenie.*

Z *Włoch d. 18. Marca.* *Porta* Obywatelom *de Scutari* kazała oznaymić, że cały ich kray ogniem y mieczem puſtoſzyć będzie, ieżeli oni, głowy ſwoiego Baſzy, ſławnego *Mahmud,* do *Carogrodu* nie przyſtawią. Czyli Baſza po tey Deklaracyi, do *Citadelli* ſię retyrował, iak niektore Raporta głoſzą, to niebawnie odkryie ſię.

Ponieważ *Porta* teraz wierności *Grekow* w *Morei* niedowierza, przeto ſwoie Woyſka z *Albanii* tam poſłała.

Z *Hamburga d. 4. Kwietnia.* Do *Carogrodu* miały zawinąć dwa okręty z harmatami z *Marſylii,* y *Angielſki Renegat Ali*, z 4000. ludźmi do *Adryanopola* ruſzył dla należytego tamecznych Fortyfikacyi opatrzenia; ponieważ *W. Sultan,* przez czas nieiaki tam ma rezydować.

Z *Hagi d. 1. Kwietnia.* Głoſzą za rzecz niezawodną, że Dwory *Werſalſki* y *Londyńſki,* takie między ſobą prawidła ułożyły, ażeby *Turecka* Woyna teraźnieyſza, w naymnieyſzym Punkcie nienaruſzyła Harmonii trwaiącey między Państwami obudwoma.

Z *Wiednia d. 26. Marca.* Pewny okręt *Auſtryacki* z 200. *Sklawończykami* w czaſie pokoiu popłynął ieſzcze do *Cherſonu,* dla zakupowania tam znaczney zboża partyi. Właściciel okrętu, niewiedząc o naſzey Deklaracyi Woyny, odbiwſzy od Portu tamecznego, nazad ſię wracał. W tym nawałność rzuciła go do brzegu *Tureckiego*, gdzie gromadnie przypadſzy *Turcy,* okręt zabierali. *Sklawończycy* namienieni, dali wprawdzie odpor, y bronili ſię po deſperacku, na oſtatku od większey liczby Nieprzyiacioł byli pokonani, y wſzyſcy w pień wycięci.

Nayświeżſze wiadomości z *Albanii* zdaią ſię potwierdzać, że *Mahmud* Baſza *de Scutari,* porozumiawſzy ſię z obudwoma Dworami Ceſarſkiemi, potężną dywerſyą *Porcie Ottomańſkiey* chce uczynić. *Montenegrynowie* gotowi ſą iego poſiłkować. Rzecz ieſt pewna, że między niemi wielu nayduie ſię *Auſtryackich* y *Roſſyiſkich* Officerow. Rzeczony Baſza, obowiązał ſię do wyſtawienia 50,000. Woyſka, y dokazy-

wania nim przeciwko *Porcie*; a za to obadwa Dwory Cesarskie maią go uznać za *Albanii* Pana y Rządzcę naywyższego.

*Z Gibraltaru d. 20. Lut: Hiszpani* zatrudniaią się teraz ufortyfikowaniem położonych nad *Morzem Srzodziemnym* swoich Twierdz y Zamków: *Mallaga, Barcellona, Alicante &c*: Port nawet nie wielki *Estapone*, gdzie Fortyfikacye od ostatniey Woyny z *Anglią*, znacznie były pomnożone, utwierdza się mocniey ieszcze *&c*. Na Wyspie *Minorce*, z równym pospiechem pracuią około ufortyfikowania mieysc tamecznych.

*Z Londynu d. 22. Marca.* Pan *Thornton*, o którym wspomnieliśmy świeżo, że od Dworu *Rossyiskiego* przyiął zlecenie zakupowania tu okrętów *Ost-Indyiskich*, y przemienienia ich na Okręty Woienne przeciwko *Turkom*, był razem odebrał y Kommis osadzenia tych okrętów Maytkami *Brytańskiemi*. Wszakże tuteysza Regencya, na ten drugi punkt niezezwoliła, bo żadney Potencyi obcey niechce dać okazyi do zażalenia. Wolno Panu *Thornton* zakupować okrętów tyle, ile może dostać, tylko *Rossyiskiemi* Maytkami być maią osadzone.

*Z Frankfurtu d. 27. Marca.* Słychać, że *Papież*, po Swiętach *Wielkanocnych*, Powszechny *Jubileusz* ma ogłosić, na uproszenie błogosławiońs̄twa dla Oręża *Austryackiego* przeciwko *Turkom*.

---

## DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 19. Kwiet: R. 1788.

Na Loteryi Kraiowey Skarbu Koronnego, w tuteyszey Stolicy, w Pałacu Rzpltey *Krasińskim* zwanym dnia 16. tego Miesiąca; wyciągnione są *Numera* następuiące: 35. 50. 68. 67. 21. Przyszłe ciągnienie będzie dnia 30. teraźnieyszego Miesiąca.

Dwa Dworki obok siebie przy Ulicy *Browarney* Nro 2727. stoiące za rezolucyą Sądową sprzedane będą. Licytacya ich na Ratuszu MSW. dnia 23. tego Miesiąca o godz: 2. po południu odprawiać się będzie. Życzący sobie tych Dworkow razem lub poiedyńczo, może wcześnie offerencyą swoię w Kancellaryi Radzieckiey M. S. W. zapisać, lub na terminie Licytacyi znaydować się.

Licytacya Dworku y Ruderów Sll: *Zayfertowey* Wdowy, y Sukcessorów pod Konkurs podpadłych, na Ulicy *Pańskiey* pod Nrami 1203. y 1204. sytuowanych, z mocy Dekretu y Sądów Woytowskich y Ławni: Miasta *Bielina* d. 26. tego Miesiąca o godz: 3. po południu w mieyscu Sądowym odprawiać się będzie. Życzący nabyć, może wcześniey offerecnyą swoią w Kancellaryi tegoż Miasta zapisać, y terminu Licytacyi pattentować.

Dekretem Urzędu Radzieckiego Miasta *Skaryszewa* przy *Warszawie*, Licytacya Dworku Sukcessorow *Szyszkowskich Waszylewszczyzna* zwanego, przy Targowilku *Skaryszewskim* stoiącego, na dzień 21. tego Miesiąca iest prorogawana. Życzący sobie nabycia tego Dworku, ma się na tymże dniu w Kancellaryi *Skaryszewskiey* o godz: 9. po południu stawić, y offerencyą swoię oświadczyć.

Oznaymuie się publiczności ninieyszym Doniesieniem, iż Dobra w *Warszawie* Nro 2565. y 2568. przy Ulicy *Rybackiey* nad Wisłą sytuowane są podane na sprzedaż, które się tym sposobem specyfikuią: 1mo: Kamienica od Ulicy ze 3. Izbami maiąca obszerne Podworze na około któ-

rego Szpichlerzów 3. ſtaynie, wozownia y izba do ſzynku ze ſklepem y piwnicą. Wſzyſtko to ieſt murowane. 2do. Ogród z tyłu teyże Kamienicy do ſpaceru publicznego barzo wygodny drzewem fruktowym obſadzony, y ze wſzyſtkich ſtron ſwoich murem opaſany, zawieraiący w ſobie Officyny do mieſzkania y dla gości, tudzież Kręglarnią, altanki, ſigarnią, inſpekta &c. 3tio. Dworek po drugiey ſtronie Ulicy tey ſamey od Wiſły ze 4. Izbami maiący przed ſobą od Ulicy podworze z bramą, przy którym ſzopa do maglowania y rożne na drwa y inne rzeczy komorki. 4to. Dworek nad ſamą Wiſłą maiący 12. Izb mieſzkalnych z dolyc obſzernym podworzem, przy którym ſtaynie ſą poſtawione, a w czaſie na ſkład różnych rzeczy, ile przy wodzie byćby mogły użyte. Grunt tey wſzyſtkiey Poſſeſſyi ieſt Dziedziczny. Poſſeſſya druga na *Ordynackim* przy Ulicy *Szczygley* pod Nrem 2888. do przedania ieſt taka: 1mo. Dworek ze dwoma Izbami maiący Podworze obſzerne z bramą, także Szpichlerze, ſtaynie y wozownie. 2do. Ogród przy tym dworku do ſpaceru publicznego z drzewem fruktowym y altanką dla gości wygodną. Takowe Dobra lub ogułem wszyſtkie, lub też ktorekolwiek z oſobna mogą bydź nabyte.

Starozakonny *Nafftul Rabinowicz*, Obywatel Miaſta JKMci *Sochaczewa*, chcąc iak nayprędzey wſzyſtkich Wierzycielów ſwoich zaſpokoić, Domoſtwo ſwe w *Sochaczewie* będące, Summy długi ſobie winne, y cały maiatek ruchomy, na ſatysfakcyą tychże Wierzycielów, oddał, tym końcem Konkurs na Sądy Kommiſſyine z mocy Limity przez Sąd Kommiſſarſki na przeſzłym teyże Kommiſſyi terminie udzialaney podnioſł, y Pozwy edyktalnie na dzień 1. Czerwca w R. 1788. przypadaiący przez Limitę oznaczony wydał, na który termin przeznaczeni Wierzyciele y debitorowie, że ſtawić, y pretenſye ſwoie likwidować, tudzież na wnioſki Sądowe odpowiedzie maią, obwieſzcza y donoſi.

Gdy Król Imć Pan Naſz Miłł: podpiſać przed kilką laty raczył Przywiley Kompanii na robienie Soli Warzonki w Kraiu, y taż Kompania z oſob Kraiowych y Zagranicznych iuż złożona, ſzczęśliwie Fabrykę teyże Warzonki w *Buſku* założyła, y do pewnego ſtopnia doſkonałości przyprowadziła, aby zatym w teraźnieyſzych wyciągaiących tego okolicznościach, taż Fabryka *Buſka* do większey ieſzcze obſzerności mogła być przywiedziona, a potym i na innych mieyſcach podobne Fabryki, aby mogły być po Kraiu zakładane, taż Kompania zapraſza Obywatelów do wpiſania ſię y przyłożenia do niey, tym barziey, że kilkanaście ieſzcze Akcyi wolnych ieſt do wzięcia. O ſzczegulnościach zaś układu teyż Kompanii, każdy dowiedzieć ſię będzie mogł u JP. *Teppera* Kompaniſty y Kaſſyera teyże Kompanii.

Agnieſzka *Przelanka*, z Miaſta *Szczekocin* J. P. *Dembinſkiey* Staro: *Wolbromſkiey* wzroſtu miernego, twarzy okrągley, włoſy ciemne, oczy ſiwe maiąca, zawarſzy ślub Małżeńſki z Iakubem *Zmudą*, w tymże Mieście *Szczekocinach*, w R. 1783. lat 18. maiąca, y przemieſzkawſzy z Mężem 4. Mieſiące, rok piąty iak go odeſzła, y dowiedzieć ſię nie można o życiu iey lub śmierci; więc ktoby o przerzeczoney Agnieſzce *Zmudziney* miał wiadomość, o donieſienie do J. Xiędza *Ptaſzyńſkiego* Regenta Kancellaryi Zadworney Xiążęcia Jmci Biſkupa w *Krakowie* upraſza ſię.

Na Ulicy *Swiętokrzyſkiey* pod Nrm 1244. w Kamienicy Pana *Perſa*, znayduie ſię całe pierwſze piętro z meblami, z Kuchnią, Piwnicą, ſtayniami, y wozowniami, każdego czaſu do naięcia; życzący ſobie naiąć, może ſię udać do P. Michała *Sabońſkiego* Węgrzyna na rogu Ulicy *Swiętokrzyſkiey*.

Pewny Fryzer, umieiący Damſką y Męſką fryzurę, oraz golić, za Granicą iuż bywały, trzy ięzyki *Niemiecki*, *Polſki*, y *Francuſki* mówi, czyta, y piſze, życzy ſobie iakowego Pana w *Warſzawie*, lub w Kraiu. Także, ieżeli kto iadąc na woiaż do *Francyi* gdzie tenże iuż bywał onegoby potrzebował, udać ſię może do JP. *Łączyńſkiego* Burgrabiego Pałacu Xięcia Jmci Biſkupa Krakowſkiego na Ulicy Miodowey.

Po śmierci JPana *Klement* Doktora Nadwornego JPani *Branickiey* Kaſztelanowey *Krakowſkiey* niedawno tu w *Warſzawie* zmarłego, przybyli Sukceſſorowie z *Węgier*, iako to Barbara Eufrozyna *Heindrychowa* wdowa, Samuel y Jakób *Maierſcy*, iako pochodzący od ſioſtry zmarłego rodzoney Maryi *Klementowney Maierſkiey*, obwieſzczaią wſzyſtkich, którzyby do tey fortuny, albo tytułem Sukceſſyi, albo tytułem Pretenſyi iakowey, Prawo mieć rozumieli, iżbyſię do nich tu w *Warſzawie* przytomnych, z temi Prawami zgłoſili, lub one do Juryzdykcyi mieyſca tego przyzwoitey końcem rozpoznania onych oświadczyli.

z dwóch innych przy *Belgradzkiey* Bramie, bito na trwogę, gdyż *Turcy* na iedney z wyſp tamecznych ulokowawſzy ſię, bez przeſtanku wołali *Halla*! *Halla!* W 10. minutach, cały iuż Garnizon był wyruſzył. W Mieście także krzątali ſię wſzyſcy, ponieważ Kupcy y Rzemieślnicy, Czeladź ich, y ſłużący, tudzież ludzie inni do Kompanii Mieyſkich nie należący, prezentowali ſię należycie uzbroieni w piſtolety, pałaſze, y inną broń potrzebną, y ſpieſzyli ku owym okolicom, gdzie ſądzili niebeſpieczeńſtwo większe. Rozruch był nader wielki. *Tucy* tym czaſem zoſtali ſię na rzeczoney Wyſpie z okrzykami ſwoiemi, y byli naoſtatek od naſzych żołnierzy wodnych (chociąż noc zdała ſię ich Expedycyi być na przeſzkodzie) y ztamtąd wyparowani.

Właśnie naprzeciwko *Sawſkiey* Strony, gdzie naſi wielką zaczeli ſypać Groblę, *Turcy* nowe roboty przedſięwzięli, zakładaiąc Baterye przeciwko Grobli pomienioney.

*Ze Lwowa dnia 14. Marca.* Liſt z *Sniatynia* pod dniem 10. tego Mieſiąca donoſi, co naſtępuie: „Zawczora naſz Kommendant opuścić muſiał tylną ſtraż; y ruſzyć ze wſzyſtkiemi Możdżerzami, dwunaſto-funtowemi harmatami, y zapaſem kul, do *Chocimſkiey* okolicy. Szpitale wſzyſtkie odſyłaią ſię nazad do *Horodenka.* Wſzyſtkie bagaże y Niewiaſty, muſzą także opodal zatrzymać ſię. Strzelców tam y owdzie po laſach rozſtawiono; a Kawaleryi przed nieiakim czaſem dano ordynans Pałaſzów wyoſtrzenia. Twierdzą tu niezawodnie, że w *Chocimiu* nie więcey iak 4. tyſiące Janczarow nayduie ſię, którzy według zapewnienia naſzych Szpiegów, przeciwko *Niemcom* w naywyżſzym ſtopniu ſą roziuſzeni. *Chocim*, ſam w ſobie niewiele znaczy. Przed 5. Mieſiącami bliſko, byłem ſam w Fortecy pomienioney, y widziałem tameczne Fortyfikacye w nikczemnym ſtanie po większey części. Harmaty tameczne nadzwyczayney ſą długości y wielkości, y nie ruſzaią ich z mieyſca, na którym ſtoią. *Turcy* po większey części ſpuſzczaią ſię na miny, któremi rzeczona Forteca do około barzo dobrze ma być opatrzona. Liczemy iuż na kilka tyſięcy *Transmigrantow*, ktorzy z *Tureckiego* Territorium przeſzli do nas. „

Dwoch Boiarow z *Moldawii*, piſało do Xiążęcia *de Coburg*, ofiaruiąc wyſtawić Korpus Woluntaryuſzów od 1000. ludzi, pod pewnemi warunkami, y o nieodwłoczną w tey mierze proſząc rezolucyą; bo inaczey chcieliby *Roſſyiczykom* podobne uſługi ſwoie ofiarować. Wiadomo, czego ſię ſpodziewać można po odważnych y ſzybkich *Wołochach*, którzy o położeniu mieyſca, y o wſzyſtkich zakątach w *Tureckim* Territorium, dokładną wiadomość poſiadaią. Monarcha pewnie propozycyi tych Boiarow nie odrzuci.

*Z Sztokolmu d. 21. Marca.* Przed kilką dniami kuryer z *Peterzburga* biegł tędy do *Kopenhagi.* Od tego czasu słychać, że Jmperatorowa *Rossyiska* na wiosnę pośle Eskadrę od 15. okrętów liniowych y 6. Fregat na *Morze Srzodziemne*, ktorych okrętow Kommendanci maią rozkaz zachowania nayściśleyszey Neutralności ku okrętom tych Potencyi, ktore z *Rossyą* niewoiuią.

*Od Granic Tureckich d. 22. Mar:* Sądzą tu, że *Chocim* nie długo potrafi się utrzymać, ponieważ tey Fortecy schodzi na potrzebach wszystkich, tak dalece, że y żywności niemoże dostać. Przy tey Fortecy stoi 12,000. ludzi Woyska Cesarskiego, reszta zaś z Korpusem Woyska *Rossyiskiego,* w kray Nieprzyiacielski daley poszła. Przed Miesiącem Kwietniem, ani przy *Benderze,* ani przy *Oczakowie,* niczego podobno nierozpoczną.

Zwycięstwa *Rossyiczykow* nad *Kubańskiemi Tatarami* odniesione, pomyślne za sobą ciągną skutki, że y sąsiedzkie Hordy y Narody, chcą się poddać. *Lesgierowie* także wiele ucierpieli. Y tu o tym słychać, że *Turcy* podobno zechcą przekładać nad Woynę Pokoy.

*Z Pragi dnia 30. Marca.* Głoszą tu, że pewna Potencya Pölnocna kazała przez swoiego Posła oznaymić *Porcie,* aby iak nayprędzey zawarła Pokoy z *Rossyą* y *Austryą*, czyniąc zadość ich pretensyom, które nie są przesadzone; inaczey, rzeczona Potencya, będzie się musiała przykładać dla dochodzenia Pretensyi namienionych.

*Z Madrytu d. 16. Marca.* Słychać, że sprawuiący interesa *Pruskie,* poiechawszy do *Aranjuez* imieniem swoiego Dworu pytał się, na iaką stronę nasz Dwor, przy ninieyszey *Tureckiey* Woynie przychylić się zechce?

*Z Austryi dnia 29. Marca.* Wieść, iakoby *Wenecya* wypowiedziała *Porcie* Woynę, cale iest zmyślona. Cudzoziemskie Gazety, w powszechności mówiąc, z okazyi Woyny *Tureckiey,* mnostwem podobnych fałszywych pogłosek teraz są nadziane. Udzielaią one Publiczności, treść Woiennego Manifestu *Porty* przeciwko *Austryi,* chociaż my dotąd autentyczney z *Carogrodu* wiadomości o losie tamecznego naszego *Jnternuncyusza* nie mamy ieszcze.

*Z Syrmii d. 17. Mar:* *Turcy* dnia 13. tego Miesiąca, na 30. statkach zamyślali nową przeciwko *Semlinowi* uczynić Expedycyą, ale ponieważ tam wszystko w należytey było gotowości, o czym bez wątpienia dowiedziano się, przeto wyprawa ta nie nastąpiła. Tym czasem koniecznie oni chcą spalić *Semlin,* choćby to naywięcey ich kosztować miało. *Turcy* wszyscy, którzy się pod protekcyą Cesarską schronili do *Semlina,* muszą się do innych Cesarsko-Krolewskich Miast transportować.

## Z KANIOWA Dnia 25. Marca R. 1788.

Szkoły publiczne w tym Mieście będące, pod dozorem JJ. XX. *Bazylianow*, Rocznicę przybycia Nayiaśnieyszego Pana do *Kaniowa* w sposob następuiący obchodziły. = Z rana JX. Opat tameczny śpiewał uroczyście Mszą S. Kazanie miał *Zakonny* Kaznodzieia Ordynaryusz, ktorego założenie z Pisma S. takie było: *Viri autem Juda adhaeserunt Regi Suo*: (2do. Reg: *Cap* 20.) Wdowodzeniu, rzecz całego Kazania, składaiące te dwie części były: *1sza* Nadała nam naywyższa Opatrzność naywiększemi Duszy przymiotami zaszczyconego Monarchę. *2ga*. Temuż Monarsze naypierwsze po Niebie, wnętrzne y zewnętrzne winniśmy z przywiązaniem uszanowanie. Po zakończoney Mszy S. Sam JX. Opat do Pospolstwa na tęż Uroczystość Procesionalnie zgromadzonego, miał naukę *Słowiańską Ruskim* Językiem, na mocy słow rzeczonych od Chrystusa: = *Oddaycie co Cesarskiego Cesarzowi, co iest Bożego Bogu*, z dołączonym na końcu tłumaczeniem okoliczności, dla ktorey taż Uroczystość w ten Dzień iest obchodzona. Potym zaczął *Te Deum Laudamus*, przy sto krotnym wydaniu z dział ognia. Po południu, gdy z rożnych mieysc zaproszeni na tenże Akt przybyli Goście, Młodz Szkolna wraz z Nauczycielami zaprosili onych na popisy z Nauk, ktore poprzedziła Mowa przez JX. Prefekta, oraz Nauczyciela Wymowy, w tychże Szkołach miana, ktorey rzecz była następuiąca: Uszczęśliwienie Narodu pod Panowaniem Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA, iest chwałą naytrawalszą Jegoż. Po kilko godzinnym Popisow trwaniu, rozdane były Wiersze *Polskie* y *Łacińskie* drukowane z Kopersztychem Nayiaśnieyszego Pana, od tychże Szkoł na Aniwersarz sporządzone. Jstota onych Wierszow, iest w sposob rozmowy uczących się trzech Młodzieńcow, iakimby sposobem bytność w Kraiach *Ukraińskich*, a szczegulnie w *Kaniowie*, Nayiaśnieyszego Pana, wiekopomney podać Pamięci, a to pod Jmionami Szczęśliwość, Sława, y Odgłos; zakończyło ten Akt popisu z Nauk, y Języków *Niemieckiego* y *Rossyiskiego*, śpiewanie *Ody* przez dobrane głosy. Wzmrok pożny, po wyiściu z Sali Szkolney Gości, natych miast widzieć się dała Jlluminacya Szkoł z licznych lamp kształtnie zrobiona, z portretem Nayiaśnieyszego Pana (z umysłu do światła sporządzonym) y Cyfrą z napisem

naſtępuiącym: *Dextræ reſuſcitatrici Muzarum.* Wraz od Szkoł we dwa rzędy ciągnęła ſię Ulica, z gęſto uſtawionych ſłupow, którą na tychże palące ſię kagańce oświecały, aż do ſamego Dziedzińca Domu, gdzie Nayiaśnieyſzy Pan pod ſzczęśliwą bytność Swoię mieſzkał, a zaś ſrzodek Dziedzińca y ſam Dom licznemi latarniami był oświecony. Ten widok z ſiebie miło patrzących oczom czynił zabawę, odgłos Muzyki, oraz śpiewania z dobranych głoſow rozweſelały Umyſł, a cały Obraz rzeczy nayſzczegulniey cieſzył Serca, z przypominaniem bytności Nayiaśnieyſzego Pana; nakoniec tenże JX. Opat iako Goſpodarz dzieła, wſzyſtkich przytomnych Gości zaproſił na kolacyą, gdzie ſpełniane było Zdrowie Nayiaśnieyſzego Pana, Xięcia Jmci *Prymaſa*, y Całey Familii, przy rzęſiſtym ogniu z ręczney ſtrzelby dawanym przez żołnierzy tu konſyſtuiącego Pułku.